

25-lecie zjednoczenia ruchu ludowego

27 bm. mija 25 rocznica powstania Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Powołane ono zostało na Kongresie Jedności Ruchu Ludowego, jaki odbył się w dniach 27 — 29 listopada 1949 r. w Warszawie. Kongres, mający przełomowe znaczenie w dziejach wsi i chłopów polskich, uchwalił deklarację ideowo-programową i statut oraz wybrał najwyższe władze nowego stronnictwa.

W deklaracji ideowo-programowej ZSL uznano za podstawę władzy ludowej i stosunków politycznych w kraju sojus robotniczo-chłopski, kierowniczą rolę partii klasy robotniczej PZPR a w polityce zagranicznej — przyjaźń i współpracę ze Związkiem Radzieckim.

Kongres, stojąc na gruncie zasad ideowych lewicy ludowej, położył kres prawie półwiekowemu rozbić ruchu ludowego w Polsce. Powołując jedno stronnictwo — w miejsce dwóch istniejących w pierwszych latach powojennych — przyczynił się do scentrowania jego szeregów, do wzmocnienia siły i działalności ludowców, a tym samym do zwiększenia udziału mas chłopskich w budownictwie socjalistycznej ojczyzny.

Od 25 lat ZSL współtworzy i współrealizuje, wraz z PZPR, politykę rolną, która zapewnia osiągnięcie szybkiego wzrostu produkcji rolnej, stałą poprawę warunków bytowych i społecznych chłopów, rozwój ich aktywności, inicjatywy społecznej i politycznej oraz przyczynia się do umacniania socjalistycznych stosunków w rolnictwie. (PAP)

Konferencja partyjna w „Mirandzie“

Wydajna praca warunkiem wykonania rosnących zadań

Z udziałem I sekretarza KW PZPR odbył się wczoraj drugi etap konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda“ w Turku. Podczas zebrania wręczono legitymacje kandydackie 14 osobom, które w ostatnich dniach zostały przyjęte do partii.

Rozwój liczebny partii stanowi ilustrację jej aktywności w tym zakładzie. Prowadzi ona szeroką działalność ideowo-wychowawczą, stwarza klimat sprzyjający dobrej robotniczej i społecznej inicjatywy społeczno-gospodarczych. Cała załoga współzawodniczy w konkursie o podniesienie kultury miejsca pracy. Do rejestru osiągnięć trzeba zaliczyć

również fakt, że mimo prowadzenia dużych inwestycji, załoga, wśród której jest wiele kobiet, z nadwyżką wykonuje zadania produkcyjne.

Zabierając głos podczas obrad, dyskutanci zastanawiali się co robić, aby usprawnić procesy produkcyjne, polepszyć działalność społeczno-polityczną partii. Zgłaszane przez nich wnioski posłużą jako uzupełnienie i rozwinięcie programu działania zakładowej organizacji partyjnej.

Jerzy Zasada w swym wystąpieniu wyraził uznanie organizacji partyjnej i całej załogi „Mirandy“ za zaangażowanie i ofiarność w wykonywaniu zadań gospodarczych, a także za szeroką działalność społeczną. Praca ta przynosi widoczne rezultaty, wzbogacając dorobek powiatu i całego regionu. A dorobek Wielkopolski — jak to stwierdził na poszerzonym Plenum KW I sekretarz KC PZPR Edward Gierk — jest poważny, liczący się w skali całej gospodarki narodowej. Nie chcemy jednak na nim poprzestać. Uchwala Biuro Polityczne KC w sprawie rozwoju społeczno-gospodarczego Wielkopolski nakreśliła szerokie perspektywy gospodarczej intensyfikacji, wzrostu usług, bazy społecznej, kulturalnej i oświatowej.

Wynikają z tego konkretne zadania. Chodzi o koncentrację wysiłków dla pełnego wykorzystania możliwości rozwoju regionu nakreślonych w uchwale. Chodzi też o to, aby możliwości rozszerzyć własnymi inicjatywami, zagospodarowaniem rezerw, które istnieją w przemyśle, rolnictwie i innych gałęziach gospodarki, pomysłami usprawniającymi zarządzanie, procesy produkcyjne, życie społeczne i kulturalne. (n)

Pogłębienie procesu integracji przemysłów Polski i ZSRR

Wtorek 26 bm. był drugim dniem trwających w Warszawie obrad międzynarodowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Bardzo ważną częścią środowych prac tej komisji były spotkania ministrów resortów gospodarczych obu stron, w których składano informacje dotyczące realizacji dotychczasowych planów bezpośredniej współpracy międzyresortowej, a także wytyczano kierunki działań w tej dziedzinie na rok 1975 i dalsze lata.

Omawiano nowe projekty polsko-radzieckich porozumień dotyczących specjalizacji i kooperacji produkcji — po roku 1975 — w przemyśle obrabiarkowym, maszyn budowlanodrogowych, elektrotechnicznym, maszyn dla przemysłu lekkiego i spożywczego oraz automatyki i aparatury pomiarowej.

Przygotowano także projekt porozumienia o specjalizacji i kooperacji produkcji w przemyśle rafineryjnym i petrochemicznym.

Tych kilka przykładów świadczy o pogłębianiu się procesie integracji poszczególnych dziedzin gospodarki polskiej i radzieckiej. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, środa 27 listopada 1974
Nr 277 (9557)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Rozpoczęcie rozmów polsko-fińskich

Serdeczne powitanie polskich przywódców w Helsinkach

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierk z małżonką i prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz z małżonką rozpoczęli we wtorek, 26 bm. wizytę oficjalną w Finlandii. Przywódcy polscy zaproszeni zostali przez prezydenta Republiki Finlandii Urho Kalevę Kekkonena. Wizyta trwać będzie 4 dni, podczas których E. Gierk i P. Jaroszewicz spotkają się z czołowymi osobistościami Finlandii.



Na zdjęciu: E. Gierk wręcza U. Kekkonenowi Order Zasługi PRL w pałacu prezydenckim, który jest rezydencją E. Gierka i P. Jaroszewicza w Finlandii.

CAF — fot. Matuszewski

Jak się oczekuje, w czasie wizyt podpisanych zostanie szereg ważnych dokumentów. Przywódcy polscy zapoznają się z osiągnięciami nowoczesnej Finlandii zwiedzając wiele obiektów przemysłowych i socjalnych.

Przelatując nad terytorium Związku Radzieckiego, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierk i prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Aleksieja Kosyginę depesze z serdecznymi, braterskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla narodu Kraju Rad.

Przy chmurnej i dżdżystej pogodzie samolot specjalny wylądował o godzinie 10.00 czasu warszawskiego na udekorowanym flagami polskimi i fińskimi lotnisku helsińskim. Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i ich małżonki powitał przy zejściu z samolotu Urho Kekkonen.

Posiedzenie komisji RWPG

26 bm. rozpoczęło się w Warszawie 41 posiedzenie stałej komisji metalu niezależnych RWPG, poświęcone głównie problematyce rozwoju hutnictwa metali niezależnych krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w latach 1975 — 80. Dyskutowany będzie plan współpracy krajów członkowskich w następnej 5-letniej w zakresie badań naukowo-technicznych w dziedzinie hutnictwa metali niezależnych.

Wizyta przemysłowców

Duża grupa brytyjskich przemysłowców i handlowców przybyła do Moskwy. Jest to jedna z największych delegacji brytyjskich w historii stosunków gospodarczych między Wielką Brytanią a ZSRR. W 1973 r. Wielka Brytania zajmowała 4 miejsce w handlu zagranicznym Związku Radzieckiego z kapitalistycznymi krajami Europy.

Przemówienie prezydenta Francji

We wtorek wieczorem prezydent V. Giscard d'Estaing wygłosił w dawnej zapowiadanej przemówienie telewizyjne poświęcone sytuacji gospodarczej i społecznej we Francji. Stwierdził on, że republika przeżywa obecnie poważne trudności. Francja jest jednak w

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i Finlandii E. Gierk przedstawił prezydentowi osobistości towarzyszące polskim przywódcą.

Po zakończeniu uroczystości powitania, kolumna samochodów wiozących gości i gospodarzy wyruszyła w honorowej asyście motocyklistów w kierunku pałacu prezydenckiego w centrum Helsinek. Pałac ten będzie stałą rezydencją E. Gierka i P. Jaroszewicza w czasie ich wizyty. Wzdłuż trasy przejazdu mieszkańcy stolicy Finlandii serdecznymi gestami rąk i uśmiechami pozdrawiali jadących. W wielu domach na centralnych ulicach Helsinek zostały umieszczone portrety E. Gierka i P. Jaroszewicza.

Goszczące w Finlandii wybitne osobistości składają podczas oficjalnych wizyt wieńce na grobie Juho Kusti Paasikivi, przylaczając się do holdu, jaki oddają Finowie wybitnemu prezydentowi, który zapoczątkował linię polityki neutralności Finlandii, politykę przyjaznych stosunków z ZSRR, rozwijaną przez obecnego prezydenta, U. Kekkonena. Również E. Gierk i P. Jaroszewicz udali się w godzinach popołudniowych na helsiński cmentarz, gdzie uczcili pamięć wielkiego przywódcy narodu fińskiego, składając wieńce na jego grobie.

Dokończenie na str. 2

Półwiecze ludowej Mongolii

Przemówienie L. Breżniewa w Ulan Bator

W Ulan Bator odbyło się we wtorek uroczyste posiedzenie Wielkiego Churału Ludowego, Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej i Rady Ministrów poświęcone 50-leciu trzeciego Zjazdu MPL-R i proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej. 26 listopada 1924 r. pierwszy Wielki Churał Ludowy ogłosił Mongolię republiką.

W uroczystym posiedzeniu wzięli udział pierwszy sekretarz KC MPL-R, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Jumdza-

gijn Cedenbał i inni mongolscy przywódcy. Obecna była radziecka delegacja partyjnorządowa z sekretarzem gene-

Dokończenie na str. 2

stanie — stwierdził prezydent — dzięki wysiłkom całego społeczeństwa zwyciężyć te kłopoty.

Nowy prezydent Szwajcarii

Zgromadzenia Związkowe Szwajcarii (parlament) wybrało w poniedziałek 58-letniego S. Kohlera ze szwajcarskiej Partii Radikalno-Demokratycznej, dysponującej największą ilością mandatów — nowym prezydentem konfederacji na rok 1974/75. W Szwajcarii kadencja szefa państwa trwa tylko rok.

Niepodległość wyspy Tomasa

Portugalia i Ruch Wyzwolenia Wysp Świętego Tomasza i Książęcej podpisały we wtorek porozumienie o przyznaniu niepodległości temu terytorium.

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM

H. Sindermann w Bangladeszu

We wtorek z 4-dniową oficjalną przybył do Bangladeszu premier NRD, H. Sindermann. Legnano w pobliżu Mediolanu.

Delegacja z Płowdiw poznaje Wielkopolskę

Przebywająca w Poznaniu delegacja Komitetu Okręgowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej z Płowdiw pod przewodnictwem Delko Mustakowa — wiceprzewodniczącego Okręgowej Rady Narodowej w Płowdiw, wczoraj w godzinach rannych złożyła kwiaty pod Pomnikiem Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli.

Następnie goście udali się do Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących. Zwiedzili tam zakład, przychodnie lekarskie i urzędzenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej, kształcącej przyszłe kadry wyspecjalizowanych robotników. Podczas wizyty członkowie delegacji spotkali się z aktywem partii no-gospodarczym PFLT. Tematem rozmów była praca partyjna na terenie dużych zakładów pracy.

W godzinach popołudniowych delegacja bułgarska przebywała w kombinatach PGR Naramowice i Konarzewo, za-

poznając się z najnowszymi osiągnięciami wielkopolskiego rolnictwa. Prócz najnowszych osiągnięć bułgarska delegacja miała okazję poznać historię polskiego rolnictwa w Muzeum w Szreniawie.

Wieczorem goście obejrzeli przedstawienie „Strasznego Dworu“ S. Moniuszki w Operze Poznańskiej. Dzisiaj udają

Delegacja z Płowdiw składa kwiaty na Cytadeli.

Fot. — E. Kitzmann



się do Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast“ w Buku, Fabryki Narzędzi Chirurgicznych „Chifa“ w Nowym Tomysku i Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Romeo“ w Zbąszyniu. (mag)

Wspólna sesja RN i WRN w Poznaniu

W czwartek, 28 bm. o godz. 10 w sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, przy al. Stalingradzkiej 16/18 odbędzie się wspólna sesja Rady Narodowej Poznania i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Porządek obrad przewiduje omówienie obecnego stanu i głównych kierunków rozwoju kultury w Poznaniu i Wielkopolsce w latach 1975 — 1980.

K. Tanaka podał się do dymisji

Premier Japonii, Kakuei Tanaka zakomunikował we wtorek o decyzji ustąpienia z tego stanowiska. Odpowiednie oświadczenie Tanaka wręczył czterem czołowym działaczom rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej. Jednocześnie Tanaka podał do wiadomości, że rezygnuje ze stanowiska przewodniczącego tej partii. Jednakże będzie on nadal spełniać obowiązki szefa rządu dopóki nie zostanie zdymisjonowany cały skład gabinetu. Może to nastąpić po wyborze nowego przewodniczącego Partii Liberalno-Demokratycznej, któremu zostanie jednocześnie powierzona misja utworzenia nowego rządu. (PAP)

Zjazd rolniczych spółdzielni produkcyjnych zakończył obrady

W Warszawie zakończyły się 26 bm. 2-dniowe obrady Krajowego Zjazdu Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Zjazd podjął uchwałę, która określa wezwłowe kierunki społecznego, organizacyjnego i ekonomicznego działania zespołowych gospodarstw chłopskich w realizacji zadań wynikających dla nich z kompleksowego programu rozwoju gospodarki żywnościowej przyjętego na XV Plenum KC PZPR.

Dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Rady CZ RSP został Józef Serafin — przewodniczący Zarządu RSP w Piotrowicach Wielkich w woj. opolskim. Na swym pierwszym posiedzeniu Rada powołała zarząd CZ RSP, którego prezesem został Mieczysław Solecki, zachowując jednocześnie stanowisko i zastępcy ministra rolnictwa.

W drugim dniu obrad Zjazdu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Mieczysław Jagielski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski oraz kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojciecki.

W dyskusji nad wezwłowymi zadaniami zespołowych gospodarstw spółdzielcy akcentowali

potrzebę pełnego wykorzystania rezerw, zwłaszcza w tych gospodarstwach spółdzielczych, które nie osiągały jeszcze wysokich efektów. Pomyślna realizacja zadań będzie możliwa m. in. również dzięki pogłębieniu procesu specjalizacji gospodarstw spółdzielczych.

PAP

We Francji

Strajk dziennikarzy radia i telewizji

Nowym ogniskiem społecznego niezadowolenia we Francji stał się w ostatnich dniach przemysł samochodowy. Koncern Citroena zapowiedział już zwolnienie z pracy 2.700 robotników oraz wielodniowe bezrobocie techniczne całego personelu. We wtorek centrala CGT i CFDT wezwały załogę Citroena, by ustaliła najwłaściwszą formę walki o swoje prawa. Przypuszcza się, że w zakładach tych wybuchnie strajk.

Od poniedziałku Francja jest pozbawiona normalnych programów radiowych i telewizyjnych. Tego dnia bowiem ogłoszono, że w związku z reorganizacją radia i telewizji zwalnia się co najmniej 250 dziennikarzy radiowych na 1980, czyli czwartą część personelu. Podobne redukcje przeprowadzono w trzech programach telewizyjnych oraz w programach obcojęzycznych. Dziennikarze rozpoczęli więc strajk odmawiając nawet udziału w tzw. minimalnych dziennikach informacyjnych, przewidzianych ustawowo w czasie strajku. We wtorek strajkujący udarmili odczytanie władzy i okupowali kilka studiów programowych. (PAP)

Szczegóły śmierci gen. Andoma

Próba rozłamu w łonie nowych władz Etiopii

Tymczasowy Administracyjny Komitet Wojskowy Etiopii opublikował we wtorek komunikat, w którym w odróżnieniu od poprzednio podawanych wersji prasowych stwierdza, iż gen. Andom, który stał na czele władz wojskowych po deponowaniu cesarza, nie został rozstrzelany wraz z innymi osobami w nocy z soboty na niedzielę, lecz poniósł śmierć w swojej rezydencji.

Komitet Wojskowy — podaje komunikat — postanowił, by gen. Andom zrezygnował ze wszystkich zajmowanych funkcji. Wobec jego odmowy, Komitet „był zmuszony użyć siły” i w czasie strzelaniny, jaka nastąpiła w nocy z soboty na niedzielę wokół jego rezy-

Poselska debata nad projektami planu i budżetu na rok 1975

Utrzymać tempo, zwiększyć dynamikę

Rozpoczęły pracę komisje sejmowe, otwierając roboczą dyskusję poselską nad poszczególnymi częściami i zagadnieniami projektu planu i budżetu na 1975 r. Trzeba bowiem zapewnić pełną realizację wszystkich podstawowych założeń trudnego programu ostatniego roku 5-latk.

Sprawa pierwsza — to utrzymanie dotychczasowego szybkiego tempa wzrostu produkcji, budownictwa i inwestycji, dochodów ludności, obrotów handlu zagranicznego. Projekt planu zakłada więc wzrost np. ponad 11-procentowe zwiększenie produkcji przemysłowej, prawie 8-procentowy wzrost przeciętnych płac nominalnych itd.

Jednocześnie jednak na człowiek miejsce wysuwa się sprawa podniesienia efektywności gospodarowania.

Osiągnięte w mijającym 4-leciu znaczne przyspieszenie

tempa naszego rozwoju jest wynikiem coraz lepszego wykorzystywania w praktyce intensywnych czynników wzrostu gospodarczego. Wyraża się to przede wszystkim w wyrażnym podniesieniu wydajności pracy. Notujemy to korzystne zjawisko od 1971 r. W tym roku — po 10 miesiącach — była ona większa w przemyśle o prawie 10 proc., a jej udział w przyroście produkcji przekroczył 80 proc. W efekcie — jeśli plan na całe 5-lecie określi wzrost wydajności pracy na 28,2 proc., to uzyskamy według obecnych przewidywań 48—50 proc. w stosunku do 1970 r.

Niemniej istnieją tu jeszcze bardzo poważne rezerwy, których uruchomienie należy do podstawowych zadań nadchodzącego roku. Zbyt duża np. jest liczba nieprzepracowanych godzin, w tym w znacznym stopniu bez usprawiedliwienia. Tylko w III kwartale br. nie stawilo się do pracy bez podania powodów 3 proc. ogółu nieobecnych w zakładach. Równa się to wyłączeniu z produkcji ok. 20 tys. osób. Sytuacji takiej nie można oczywiście tolerować.

Zahamowanie tych niekorzystnych przejawów stanowi warunek dalszego pomyślnego i szybkiego wzrostu gospodarczego. Tylko na tej bazie można będzie nadal prowadzić politykę stałego podnoszenia dochodów realnych ludzi pracy. Przypomnijmy, że w obecnej 5-lacie nie 4,5 mln osób, jak uprzednio przewidywano, lecz wszyscy zatrudnieni objęci zo stali regulacjami i podwyżkami płac. Wydatkowano na ten cel 50 mld zł w skali rocznej.

Dwugłowe dziecko urodziło się w Kolumbii

Lekarze pracujący w kolumbijskim szpitalu w miejscowości Cali ujawnili, że niedawno przyszło tam na świat dziecko płci męskiej o dwóch głowach. Dr Rodrigo Osorio ordynator oddziału noworodków oświadczył, że jedna głowa znajduje się w normalnej pozycji, a druga leży na lewym ramieniu. Noworodek ma poza tym normalny tułów i kończyny, jednak posiada dwa systemy nerwowe, podwójny kręgosłup i podwójne systemy trawienne. Dziecko przeżywa w inkubatorze i waży 3,7 kg. Zdaniem lekarzy nie ma ono szans na przeżycie. (PAP)

Przemówienie L. Breżniewa w Ulan Bator

Dokończenie ze str. 1

ralem KC KPZR Leonidem Breżniewem na czele. Jundzajgin Cedenbał wygłosił referat. Wskazał on, że przejście Mongolii od feudalizmu do socjalizmu, dokonane w tak krótkim okresie, jest wielkim zwycięstwem nauki leninowskiej. Naród radziecki — powiedział Cedenbał — był i jest naszym wiernym sojusznikiem, szczerym przyjacielem i bratem. Następnie przemawiał Leonid Breżniew. Powiedział on, że w czasie pierwszego spotkania z prezydentem USA, Geraldem Fordem kurs zmierzający do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich, który zaznaczył się w ostatnich latach, uzyskał nowe potwierdzenie i rozwój. Leonid Breżniew stwierdził, że jednym z niecierpiących zwłoki zadań na drodze do

przeszło dwukrotnie więcej niż planowano. W rezultacie — przy założonym wzroście dochodów również w przyszłym roku, płace realne zwiększą się na koniec 5-lecia o ponad 40 proc. w porównaniu z 1970 r. (zakładano 18 — 19 proc.).

Postulat wzrostu efektywności dotyczy również w całej pełni działalności inwestycyjnej. Znaczne wyprzedzenie realizacji zadań VI Zjazdu PZPR we wszystkich dziedzinach jest w dużym stopniu wynikiem konsekwentnego wcielania w życie właśnie bogatego programu inwestycyjnego: potężnej rozbudowy wszystkich gałęzi gospodarczych i modernizacji istniejących zakładów. (PAP)

Rozpoczęcie rozmów polsko-fińskich

Dokończenie ze str. 1

W pałacu prezydenckim nastąpił moment wręczenia odznaczeń. Prezydent Kekkonen wręczył E. Gierkowi i P. Jaroszewiczowi Order Białej Róży Finlandii I klasy — najwyższe odznaczenie fińskie przyznawane przedstawicielom obcych państw. Następnie prezydentowi Urho Kekkonenowi i premierowi Kalevi Sorsie wręczenie zostały Wielkie Wstęgi Orderu Zasługi PRL.

Po powrocie do rezydencji I sekretarz KC PZPR Edward Gierk i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się w pałacu prezydenckim z prezydentem Urho Kekkonenem.

Bezpośrednio potem rozpoczęły się polsko-fińskie rozmowy plenarne.

Ze strony polskiej w rozmowach biorą udział: Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz oraz prof. T. Pyka, J. Waszczuk, T. Skwirzyński, J. Czyrek, S. Długosz, A. Willmann oraz doradcy i eksperci. Ze strony fińskiej: U. Kekkonen, K. Sorsa, A. Karjalainen, J. Laine, Richard Toettermann — sekretarz generalny MSZ, Matti Tuovinen — dyrektor departamentu politycznego w MSZ, Arvo Rytönen — dyrektor departamentu polityki handlowej w MSZ, doradcy i eksperci.

W toku rozmów dokonano wymiany poglądów na najważniejsze problemy sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza na sprawę dalszego postępu w procesie odprężenia, umacniania pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Podkreślano donio-

Kolejne zamachy bombowe w Londynie

W poniedziałek wieczorem nieznanymi sprawcami podłożono 3 bomby w skrzynkach pocztowych w różnych częściach Londynu. Eksplozje spowodowały obrażenia 20 osób. Jedna z bomb wybuchła na zatłoczonym Piccadilly Circus, raniąc 8 osób i rozbijając wystawy okolicznych sklepów.

Zdaniem policji, zamachy te są dziełem ekstremistów z Irlandii Północnej. Mogą być one uważane za odpowiedź na ostatnie oświadczenie brytyjskiego ministra spraw wewnętrznych Roy Jenkinsa o zastosowaniu „drakońskich środków” wobec ekstremistów irlandzkich. Grupa konserwatywnych członków parlamentu wystąpiła nawet z żądaniem wystąpienia w Wielkiej Brytanii kary śmierci.

Projekt rządowy przewiduje ponadto wysiedlenie z Wielkiej Brytanii Irlandczyków podejrzanych o działalność terrorystyczną oraz zezwala policji na dokonywanie aresztowań takich osób bez nakazu sądowego. (PAP)

Stanowisko ChRL nie sprzyja normalizacji stosunków z ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej Rada Ministrów ZSRR wyśleszyło depesze do stałego komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i Rady Państwowej ChRL (rząd), w której dziękują za pozdrowienia z okazji 77 rocznicy Rewolucji Październikowej. Związek Radziecki był i jest zwolennikiem normalizacji stosunków z ChRL i przyjaźni między obu krajami i narodami — czytamy w depeszy. To, co powiedziano w depeszy chińskiej z 1 listopada br. o sposobach uregulowania niektórych problemów stosunków radziecko-chińskich oraz wysuwanie wszelkiego rodzaju warunków wstępnych stanowi powtórzenie poprzedniego stanowiska kierownictwa ChRL i oczywiście nie jest podstawą porozumienia — stwierdzają Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR. Gdyby rząd ChRL przejawiał rzeczywiste zainteresowanie osiągnięciem porozumienia i ze swej strony podjął także realne kroki w tym kierunku, nie trudno byłoby skierować stosunki między obu krajami w stronę dobrego sąsiedztwa.

Telefony

● W Łęce Opatowskiej w pow. kępińskim samochód potrafił pod czas mijania motocyklisty, jadącego na rowerze bez świateł Jana H. Doznał on ogólnych obrażeń i odwieziony został do szpitala.

● Z ul. Libelta w Wągrowcu odwieziono do szpitala Leokadię I., która jadąc nieprzepisowo na motorowerze wpadła pod nadjeżdżający samochód.

● Ciężkie obrażenia odniósł Mariusz P., którego potrafił na przejściu dla pieszych przy ul. Dąbrowskiego w Poznaniu, samochód. (b)

POGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, miejscami opady deszczu. Temp. maks. od 3 stopni na wschodzie do 6 stopni miejscami na zachodzie. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Wyrok w procesie b. pracowników „Amino”

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces byłych pracowników Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino”, oskarżonych o kradzieże towarów wartości od 21 000 do 429 000 złotych.

Przewód sądowy wykazał, że Irena Wojciechowska w latach 1968—1973 przywłaszczyla sobie kawe naturalną oraz „Marago” i „Ideal” o łącznej wartości 83 000 zł, a Anatol Maciejewski — towary wartości 40 000 zł. Osk. Wojciechowska została skazana na 3 lata pozbawienia wolności (kara ta na zasadzie amnestii została złagodzona na do półtora roku pozbawienia wolności), grzywnę w wysokości 10 000 zł oraz utratę praw publicznych na 3 lata. Tak samo ukarano osk. Maciejewskiego, z tym tylko, że orzeczono wobec niego wyższy wymiar grzywny (12 000 zł).

Wobec czterech pozostałych oskarżonych, których Sąd uznał winnymi kradzieży towarów wartości od 4 300 do 31 000 zł, zastosowano niecieńszy wymiar kary. Od wszystkich oskarżonych Trybunał zasądził na rzecz „Amino” tytułem odszkodowania — kwoty odpowiadające wartości zagarniętego mienia. Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Głoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przysyłane za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-16

Przegląd naszych sił

Od kilku lat obowiązują u nas nowe społeczne normy działania. Lata te cechowało szybkie tempo rozwoju społeczno-gospodarczego, na tej naszej, powszechnie przyjmowanej, praktyce opierają się optymistyczne plany budowy „drugiej Polski”. Ale nie tylko na tym. Zaangażowanie każdego we własną, wydajniejszą robotę, musi być powodowane bowiem nie tylko poparciem dla wspólnej polityki, ale przede wszystkim musi wynikać z powszechnego rozumienia konieczności lepszego przetwarzania naszej pracy. Jeśli przyjmujemy z zadowoleniem podwyżki płac, trzeba też przyjąć na siebie obowiązki, których te płace wymagają. Skoro równać chcemy do najlepszych — w podziale dóbr — trzeba nam też jak i oni pracować.

Wyciągnęliśmy już wcześniej takie wnioski. Walka z niezasadną absencją była tym najbliższym kierunkiem natury, aby czas zapłacony — został przepracowany. Teraz jednak nasuwa się pytanie — jak przepracowany?

Niezawodnie odpowiadają na to liczni działacze i specjaliści, powołani do „służby czynnej” w zespole, przygotowujących obecnie ogólnokrajowy przegląd poziomu i struktury zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej. Chodzi o to, by się wspólnie rozliczyć i porównać: czas w którym pracujemy, z czasem rzeczywiście społecznie niezbędnym do przetworzenia tego co zamierzamy tworzyć, a przecież — chcemy jeszcze więcej. Wnioski ostateczne powinny doprowadzić do lepszego rozstawienia kadr, do sprawiedliwego podziału obowiązków i należności. Aby dla jednych nie były to obowiązki nadmierne (na przykład w nadgodzinach), a dla innych wygodne, bo rozłożone aż na czterech; aby tych trzech pozostałych mogło podjąć pracę w innym, pozabawionym ludzi wydziale, czy w nowo zbudowanej fabryce, dla której nie sposób skompletować sprawną załogę, skoro rynek pracy jest pusty.

Praktyk w lot więc zrozumieć cel tego przeglądu: ewidencja siły roboczej i normalizacja — do wielkości rzeczywiście niezbędnych — zatrudnienia, ma umożliwić lepszą gospodarkę naszymi siłami i jednostkowym czasem pracy. Tego wymaga racjonalność społecznego wysiłku, liczenie

się z jego rzeczywistymi kosztami. Jest to również nieodzowne ze względu na przyjęty przez nas program socjalny: przewiduje on stopniowe skracanie tygodnia pracy (już w przyszłym roku 12 wolnych sobót), przy utrzymaniu wielkości zadań gospodarczych i społecznych. Program ten zakłada też ogólną poprawę poziomu i zakresu obsługi społeczeństwa (handel, usługi), co z kolei oznacza w tej sferze wzrost zatrudnienia.

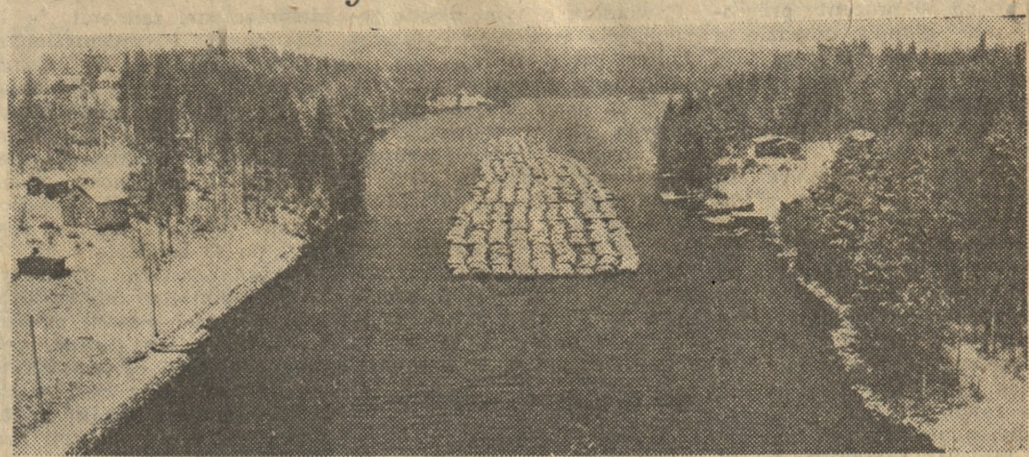
Zasadność i konieczność racjonalizacji zatrudnienia jest oczywista w swych ogólnych założeniach. Ale w czasie grudniowego przeglądu każdy zespół mieć będzie do czynienia z indywidualnymi przypadkami, wymagającymi szczególnych rozstrzygnięć i decyzji. Ocenie przecież trzeba realizację zadań gospodarczych, stan i dynamikę zatrudnienia w zakładzie, liczebność jego administracji, rozstawienie kadr kierowniczych; trzeba będzie określić stopień wykorzystania czasu pracy i poznać przyczyny jego marnotrawstwa — przyjdzie więc sięgnąć po normy i taryfikatory; zaznajomić się z organizacją pracy i poziomem kwalifikacji. Dopiero wówczas można będzie ustalić kierunki działania usprawniającego wykorzystanie kadr. Musi się tu też znaleźć miejsce na wnioski dotyczące np. dublujących i komplikujących ogólny zarządkowania, uproszczenia czasochłonnego obiegu dokumentacji, pełnego wykorzystania służb pomocniczych itd., itp. A przy tym musi też być widziany człowiek ze swymi żywymi kłopotami i potrzebami.

Każdy „wygospodarowany” w tym trybie pracownik, etat, to społeczny zysk, nie jako dodatkowe reze do pracy, której przecież nie brak. Właśnie tych rąk brakuje! Ci „nowi” ludzie zostaną wykorzystani we własnym lub innym zakładzie. O tych nowych, umniejszony będzie plan wzrostu zatrudnienia w roku przyszłym. Powstałe placewo oszczędności w jednej czwartej pozostaną w tych samych zakładach, wzbogacając fundusze przeznaczone na premie, awanse, w szczególności zaś dla tych, którzy wpełnili tu na lepszą gospodarkę czasem pracy i zwiększenie jej wydajności.

To ogromne zamierzenie będą realizować teraz ludzie doświadczeni i zorientowani w problemach przedsiębiorstwa, branży, resortu, powiatu i województwa. Ich autorstwa będą te nowe zasady społeczne, normy przetwarzania czasu pracy — w czas dokonany. Oni po prostu praktycznie dopasują wspólny roboczy czas do coraz większych technicznych i organizacyjnych możliwości oraz do potrzeb wyznaczonych wieloletnimi zadaniami. Będziemy śledzić i wspomagać tę działalność.

ZBILUT SEK

Bogactwo Finlandii



Dogodne drogi splawne ułatwiają eksploatację lasów, tego największego bogactwa Finlandii. Fot. — CAF — Lehtikuvu

Na temat wojennego dramatu Bydgoszczy istnieje w Polsce obszerna literatura dokumentacyjna i naukowa. Prawda o tym, co wydarzyło się w tym mieście 3 września 1939 roku jest też od dawna szerzona w NRD (m. in. spopularyzowana została dzięki wydanej tam już w 1960 roku książce Horsta Baerwalda i Klausa Polkehna „Geheime Kommandosache: Fall Weiss”). Nikt więc w RFN nie może się usprawiedliwiać, iż trudności językowe uniemożliwiają prostowanie hitlerowskich kłamstw na temat „Bromberger Blutsonntag”. A jednak wciąż jeszcze — mimo że cztery lata mijają od zawarcia układu o podstawach normalizacji pomiędzy PRL i RFN — w Republice Federalnej popularyzuje się przy każdej okazji te kłamstwa, mające podtrzymać nienawiść do polskich ofiar hitlerowskiego ludobójstwa.

Przypomnijmy choćby w encyklopedycznym skrócie, co zaszło w Bydgoszczy przed 35 laty.

Dywersja

W trzecim dniu agresji Trzeciej Rzeszy na Polskę, szczególnie niepomysłny dla polskich obrońców przebieg działań wojennych na terenie tzw. korytarza pomorskiego, zmusił

„Obiektywizm” naukowców RFN

OFIARY ZBRODNI WINOWAJCAMI

dowództwo armii „Pomorze” do zarządzenia odwrotu rozbitych i zagrożonych całkowitym odcięciem jednostek wysuniętych po Czersk, Chojnice — na południe. Wówczas zaś, kiedy te wojska przebiegały się z matni i wycofywały przez Bydgoszcz — osłanianą jeszcze przez 15 dywizję piechoty gen. Przyjałkowskiego — w mieście tym doszło do wielkiej akcji dywersantów hitlerowskich. Jej militarnym celem było opanowanie węzła komunikacyjnego na tyłach armii „Pomorze”. Celem politycznym miało być przekonanie opinii światowej o wyzwolenym charakterze ataku na Polskę.

Akcja została przygotowana przez SS, przy współudziale NSDAP (partii hitlerowskiej). Jej wykonawcami były bojówki „Selbstschutzu” (Samoobrony) — zbrojnej organizacji podziemia hitlerowskiego w Polsce, kierowane przez specjalistów od spraw dywersji nasłanych z Rzeszy i Gdańska. Ponadto jeszcze nocą na 2 września skoncentrowane w Bydgoszczy już przed wybuchem wojny grupy dywersyjne zasilono kilkudziesięciu spadochroniarzami.

Zbrojne wystąpienie V kolumny hitlerowskiej rozpoczęło się niedzielnego przedpołudnia 3 września, w niemal 50 punktach miasta i przedmieść jednocześnie.

Straty

Akcja zbrojna o takim zasięgu — silny ogień karabinowy i maszynowy skierowany przez dywersantów na przechodzące właśnie przez Bydgoszcz tabory jednostek armii „Pomorze” oraz kolumny uchodzące przed najeźdźcami ludności cywilnej, spowodowała początkowo znaczne straty polskie i wywołała zamieszanie w mieście. Szybko jednak nastąpiła kontrakcja znajdujących się w Bydgoszczy pododdziałów 15 dywizji piechoty, batalionu rezerwowego 62 pułku piechoty, 82 batalionu wartowniczego oraz włączającej się samoradnie do obrony miasta, wspomagającej wojsko, ludności polskiej. Główne ogniska dywersji zlikwidowano po zaciętych walkach jeszcze w ciągu tegoż dnia, torując drogę odwrotu wojsk polskich. Po wycofaniu się z Bydgoszczy ostatnich regularnych oddziałów polskich, miasto zabezpieczała powołana do życia 4 września Straż Obywatelska. Ona to uniemożliwiła sukces ocalałym ognisk dywersantów i jeszcze we wtorek 5 września próbowała powstrzymać wkraczające już oddziały niemieckiej 50 dywizji piechoty i brygady „Netze”.

Ogółem podczas przeciwdziałania dywersji zabito lub rozstrzelano na podstawie wyroków sądu około 150 Niemców (większość spośród 700 zatrzymanych Niemców zwolniono). Straty samych polskich oddziałów wojskowych sięgnęły około 240 poległych żołnierzy; ustalenie liczby zabitych uciekinierów z Pomorza oraz polskich mieszkańców Bydgoszczy jest trudne; m. in. dlatego, że późniejsi hitlerowcy przedstawiali ciała wszystkich ofiar wydarzeń pomiędzy 3 a 5 września, jako „wymordowa-

nych Niemców”. Czy wśród Niemców zabitych podczas zaciętych walk ulicznych byli również kobiety, dzieci lub starcy nie zamieszani bezpośrednio w akcję dywersantów? W relacjach hitlerowskich podważano: 4-miesięczny Egon Berger (zabity granatem); 15-miesięczny Kurt Schmolke (zabity kulą); ciężarna pani Sonnenberg (zastrzelona). Skoro jednak punktami wypadów a następnie oporu grup dywersyjnych były domy zamieszkałe przez niemiecką mniejszość? Kule i odłamki selekcyjnowania według pici i wieku...

Kłamstwa

Rzecz jednak w tym, że ponieważ akcja dywersyjna zakończyła się całkowitym niepowodzeniem militarnym i fiaskiem politycznym, hitlerowcy postanowili ją przemilczeć. Za razem sfabrykowali pospiesznie wersję „wytłumaczenia” oraz antypolskiego wykorzystania rezultatów walk w mieście: Polacy — żołnierze i podburzeni przez nich mieszkańcy Bydgoszczy — dokonali rzezi niewinnych ziomków niemieckich.

Kłamstwo o owej „rzezi” w „krwawą niedzielę” (Blutsonntag) 3 września, miało pokryć niewypał „wolnościowej walki volksdeutscher”, a jednocześnie dać „powód” do zaplanowanej już uprzednio eksterminacji ludności polskiej.

Tak więc po pierwszych mordach dokonanych przez wkraczające do Bydgoszczy oddziały niemieckie, najbliższej soboty i niedzieli, 9 i 10 września (a więc w te dni kiedy w Klecku „zwycięski” batalion Grenzwachtu majora von Eitelera wymordował ponad 300 obrońców tego miasteczka) w mieście nad Brdą zamordowano 1500 Polaków. Ale to był tylko początek zbrodni eksterminacyjnej w Bydgoszczy. Ogółem straty polskie w tym mieście, liczącym w 1939 roku 130 400 mieszkańców, przekroczyły 36 000.

Hasłami odwetu za „Bromberger Blutsonntag”, podsycając nie tylko antypolską aktywność mniejszości niemieckiej w Polsce podczas mordów dokonywanych na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku przez zdekonspirowany już „Selbstschutz” i Wehrmacht, dokonywanych zanim jeszcze akcją ludobójczej eksterminacji przejął specjalistyczny aparat SS i policji.

Zdawać by się mogło, że po upadku w Niemczech brunatnej dyktatury, która (m. in. kłamstwem o „Bromberger Blutsonntag”) zdołała oszukać, ujarzmić i wykorzystać miliony Niemców, ta większość nie będzie też pozwalała na próby kultywowania i popularyzowania sfabrykowanego na użytek agresorów i ludobójców mitu Trzeciej Rzeszy. Ale gdzież tam!

ZBIGNIEW SZUMOWSKI
Jutro: „Żywcem z „Voelkischer Beobachter”.

STRONA

GŁOS — 27 XI 1974

3

Student — nie student...?

Mamy w kraju przeszło 406 000 studentów. W praktyce jednak właściwych studentów jest tylko około 250 000. Pozostałych... jedni nazywają studentami pracującymi, inni pracownikami studiującymi. Niby nic, niby tylko inna kolejność dwóch w słowach w jednej nazwie, a jednak... między studentem pracującym a pracownikiem studiującym jest przepaść olbrzymia.

Któż to jest więc ów student pracujący? Jest to zapewne taki człowiek, który zajmuje się studiowaniem, a przy okazji pracuje. A pracownik studiujący? Ano, taki człowiek, który pracuje, a przy okazji studiuje. Rozumując logicznie dalej — jeżeli jest to student, to niech się o niego martwi uczelnia, a jeżeli jest to pracownik — to jest to już kłopot konkretnego zakładu pracy. I wszystko by „grało” gdyby w końcu zdecydowano się na jedno z tych określeń.

Rzecz w tym, że ów nie uzgodniony w nazewnictwie dziwoląg jest dla uczelni pracownikiem studiującym, a dla zakładu studentem pracującym. Koło się zamyka.

POTRZEBA — „KUZYŃKA” BIEDY

Studia dla pracujących są powszechnie stosowaną w świecie formą kształcenia. Nie wszyscy ludzie mogą w swoim programie życiowym zarezerwować kilka lat dorosłego życia wyłącznie na naukę. Zna... dzieci... rodzice, którym trzeba pomóc. Wielu jest też takich. Czterdziestoletni panowie z lekko już zaokrąglonymi brzuszami i dorastającymi dziećmi nie zawsze mogą przerwać pracę i pójść na studia. Zresztą, że się czują wśród studentów — rówieśników swoich dzieci.

W Polsce studia dla pracujących pozwoliły w pierwszych latach powojennych znacznie zwiększyć kadry kwalifikowanych specjalistów. Istniejące wówczas uczelnie miały na tyle ograniczone możliwości kształcenia (przede wszystkim brak pomieszczeń) że przez wiele lat nie nadążały za mini-

malnymi potrzebami gospodarki. Kiedy więc pierwszy „głód kadrowy” minął, studia dla pracujących zaczęły zatracać swój pierwotny charakter. Co raz rzadziej widywało się wśród studentów ludzi po czterdziestce, a coraz częściej dwudziestolatków, którzy nie dostali się na studia dzienne.

Równoległe ze zmianą charakteru tej formy kształcenia wzrastała bardzo znacznie liczba studentów pracujących. W roku akademickim 1955/56 było ich około 38 000. W dziesięć lat później — ponad 99 000, a obecnie już prawie 160 000. Staniowią więc oni obecnie 40 proc. ogółu akademickiej młodzieży. Młodzież — bo są to ludzie rzeczywiście młodzi (przeszło 60 proc. nie ma ukończonych 25 lat); są to równieśnicy „studentów normalnych”, kształcących się na studiach dziennych.

Tak więc studia dla pracujących przestały być już formą dokształcania ludzi, mających pewne doświadczenia życiowe i zawodowe, a nie mających dyplomu. Stały się równoległą, choć niestety, gorszą formą kształcenia młodzieży.

SKIC DO PORTRETU

Student pracujący jest człowiekiem młodym. Wywodzi się najczęściej z rodziny robotniczej lub chłopskiej (stanowią oni prawie 80 proc. ogółu studentów pracujących). Jest to też często człowiek z małego miasteczka lub wsi, a więc nie mający wcześniej żadnego kontaktu z ośrodkiem akademickim (studentów takich jest połowa). Chce studiować np. biologię lub mechanikę. Wybiera więc taki zakład pracy, który miałby coś wspólnego z biologią lub matematyką. Dwuletnia praca w zawodzie, zgodny z obraną dyscypliną studiów, jest podstawowym warunkiem ubiegania się o przyjęcie na studia dla pracujących. Kiedy mijają owe 2 lata pracy — zgłasza się do odpowiedniego

działu w zakładzie pracy, gdzie dają mu skierowanie i zezwolenie na studia. I tu — portret się rozdwaja. Może to być bowiem student wieczorowy albo student zaoczny.

Student wieczorowy wstaje o szóstej rano, jedzie do pracy; po godzinie trzeciej — jeśli ma blisko dom — wpada na obiad, jeśli daleko — jedzie bezpośrednio do uczelni. Wraca stamtąd późnym wieczorem. I naprawdę nie ma już ochoty na żadne powtórki czy kurs w telewizji. Idzie spać, uczy się „hurtem” czyli w soboty i niedziele.

Abstrahuje od poziomu studiów i wymagań wykładowców — studia wieczorowe są ciężkie. Wielu nie wytrzymuje takiego rytmu, rezygnuje z nauki albo przenosi się na studia zaoczne — pozornie łatwiejsze i pochłaniające mniej czasu.

Student zaoczny przyjeżdża do uczelni mniej więcej raz w miesiącu; najczęściej jest to sobota i niedziela. Mieszka w hotelu lub — jeżeli ich ma — u krewnych bądź znajomych. Jeśli ich nie ma, a w hotelu nie ma miejsca — zostaje mu poczekalnia dworcowa. Przez dwa dni pilnie notuje wykłady, wskazówki do dalszej nauki, spisuje tytuły podręczników. A potem przez 28 dni sam się uczy.

System ten wymaga silnej woli i żelaznej dyscypliny, ale przecież nie są to powszechne przymioty ducha; w dodatku u ludzi młodych. I tak to pozornie łatwiejsze studia wydłużają się o kolejne niezaliczone semestry, z pięcioletnich robią się ośmioletnie, a czasem — i dziesięcioletnie.

CIERNIOWE ZADANIE SUBIEKTYWNE OCENY

Zajęcia ze studentami pracującymi są trudne. W dużo krótszym czasie trzeba bowiem przekazać tę wiedzę, którą przez 4-5 lat wyklada się studentom dziennym.

Może to zrobić tylko czło-

CO W PRZYSZŁOŚCI?

Problem studiów dla pracujących dojrzał już do radykalnego rozwiązania. W tym roku Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w plan swego działania wpisało i tę sprawę. Trzeba będzie zapewnić tym studentom komplet potrzebnych do nauki podręczników (obecnie brakuje przeciętnie około połowy). Muszą to być jednocześnie podręczniki specjalnie opracowane dla tych właśnie studentów, a zajęcia w uczelniach powinny być prowadzone przez najlepszych nauczycieli akademickich, mających nie tylko dużą wiedzę,

Dokończenie na str. 4
MARIANNA SZYMUSIAK

Syta ziemia karmi ludzi

Ponad 50 procent przyrostu plonów zawdzięcza rolnictwo zwiększeniu nawożenia mineralnego. Resztę zaś między innymi wysokopłennym odmianom i starannej agrotechnice.

Od wysokości plonów upraw rolniczych zależy z kolei rozwój hodowli zwierząt gospodarskich. Nasz kraj jest w korzystniejszej sytuacji od innych, gdyż mamy dość dobrze rozwinięty przemysł nawozów sztucznych, głównie fosforowych i azotowych. Jest u nas pod dostatkiem wapna nawozowego, bez którego trudno o efektywność nawożenia innymi składnikami. W zakwaszonej glebie mikroelementy nie są dostatecznie przyswajane przez rośliny, a bez tego nie może odbywać się ich prawidłowy rozwój.

WSPÓLZALEŻNOŚCI

Podwojenie plonów zbóż, czego dokonaliśmy w dwudziestym wieku, ściśle wiąże się z podniesieniem dawek nawozów mineralnych na każdy hektar użytków rolnych. Podkreślano to w dokumentach XV Plenum KC partii. Jeśli np. w roku gospodarczym 1960/61 w kraju naszym zużyto było zaledwie 39,1 kg NPK, to w roku gospodarczym 1972/73 dawki te wyniosły 157,6 kg. Tak znaleźliśmy się mniej więcej w środku ta belgi państw o średnim zużyciu nawozów mineralnych.

Rok temu w krajach rozwiniętych Europy, jak np. w Belgii zużycie nawozów wynosiło już 317,4 kg, w Holandii — 284,8, w Danii — 229,3 kg, nie mówiąc już o Japonii, która miała 320,4 kg. W krajach RWPG większe zużycie nawozów niż w Polsce wykazywały: NRD — 257 kg i Czechosłowacja — 197,5 kg.

Nie dziwnego, że w zbiorach zbóż, co szczególnie widać na przykładzie pszenicy, te kraje uzyskiwały znacznie lepsze od polski wyniki. Holandia zbierała po 48 kwintali z hektara, Belgia — 47,9, Dania — 44,4, zbiory pszenicy w NRD wyniosły — 41,1, w Czechosłowacji — 37,7 kwintala.

Na tych przykładach widać wyraźnie wsółzależności nawożenia i wysokości plonów. Im wyższe nawożenie — oczywiście przy zachowaniu odpowiednich proporcji — tym plony lepsze.

Świadczy o tym zresztą osiągnięcia tych województw w Polsce, które zbliżają się w stosowaniu nawozów mineralnych do norm krajów rozwiniętych. Np. w województwie poznańskim, które podniosło nawożenie z 183,8 kg NPK w roku gospodarczym 1971/72 do 200,4 kg NPK w roku minionym, przeciętne plony czterech zbóż podstawowych utrzymują się od dwóch lat w granicach 30 kwintali z ha, podczas gdy w całym kraju są niższe średnio o 4 kwintale.

CZY ZA DUŻO TO NIEZDROWO?

Spotyka się opinie, że nadmierne zużycie nawozów mineralnych jest szkodliwe dla roślin, zwierząt i ludzi. Doświadczenia wykazały, że te obawy nie mają uzasadnienia, jeśli nawozy są proporcjonalnie dobrane i właściwie wysiane. W przeciwnym przypadku powodują uszkodzenie kiełkujących roślin, zwłaszcza, gdy wysiewa się duże dawki nawozów tuż przed siewem zbóż.

Obecnie, w przeliczeniu na czysty składnik, niektórzy po znalezieniu rolnicy stosują od 170 do 230 kg nawozów fosforowych i potasowych. Tyle nawozów nie można stosować w jednej dawce. Trzeba je dzielić. Np. nie wolno wysiewać ich jednorazowo wiosną tuż przed siewem roślin jarych i buraków. Doświadczeni rolnicy w Wielkopolsce, gospodarujący przeważnie na glebach lekkich, łatwo przepuszczających wodę, a więc nawiedzanych często dotkliwą suszą w okresie wegetacji, zaczynają stosować nawozy jesienią pod pług.

ZMIANA TECHNOLOGII

Rozmawialiśmy z wieloma rolnikami w kilku powiatach, którzy przeszli na inną technologię rozsiewu nawozów sztucznych. Zawierając umowy z bazami kółek rolniczych, zdają się na ich obsługę: przy wapnowaniu ściernisk, przeprowadzaniu systematycznie co 3 — 4 lata, przy wysiewaniu nawozów na ściernisko przed podorywką, na podorańnię ziemi przed orką siewną i późną jesienią przed orką zimową.

Np. Piotr Jedruch z Wychowańca w powiecie obornickim, mający przeważnie gleby IV i V klasy, więc typowo żyzno-

ziemniaczane, zamienił je — starannym i przemyślanym nawożeniem — w ziemię pszenno-buraczaną. Układając z agrotechnikami plany nawożenia dla swego gospodarstwa, poprawił strukturę gleby i jej efektywność. Siana na IV klasie ziemi pszenica „Grana” wydała mu w tym roku po 43 kwintale z ha, a jęczmień odmiany „Damazy” po 46 kwintali z ha. 80 procent wysokich dawek nawozów rolnik ten stosuje pod pług jesienią, co umożliwia mu wcześniejsze rozpoczęcie siewów wiosną. Dzięki wysokim plonom w produkcji roślinnej, może rocznie sprzedać państwu np. powyżej 50 sztuk bekoni i sztuk mięsno-słoninowych.

Podobną technologię wysiewu nawozów stosuje młody rolnik z Popowa w powiecie obornickim Jan Boniak, mający nieco lepsze gleby. W swoim specjalistycznym gospodarstwie, w którym jest jedynym obok rodziców młodym pracownikiem, potrafi hodować na niecałych 17 hektarach ziemi 31 sztuk bydła, w tym 12 krów dojnych.

Z tych i podobnych doświadczeń rolników warto brać przykład. Zmiana technologii nawożenia jest konieczna, jeśli zważyć, że do 1980 r. należy podnieść w Polsce średni poziom zużycia nawozów do ponad 250 kg NPK na hektar użytków rolnych, a do 1990 roku do około 350 kg.

Od tego przecież także zależy realizacja programu żywnościowego.

MARIA POLCYN

TELEWIZJA

Trzy siostry

Gdyby tak można było zapisać swoje życie „na brudno”, a potem przeżyć je jeszcze raz, już oczyszczone z błędów i omyłek...

Oto marzenie pułkownika artylerii Wierszyna, jednego z bohaterów „Trzech siostr” Antoniego Czechowa, — kolejnej premiery Teatru TV. Czy tylko jego i tych wszystkich tak bardzo zwyczajnych ludzi, których uniesienia i rozterki, rozpacz i nadzieje oglądaliśmy z niesłabnącym zainteresowaniem w ciągu dwóch godzin poniedziałkowego spektaklu? Czy i dziś nie ma, czy zawsze nie będzie ludzi, którzy czują, że znaleźli się nie tam, gdzie chcieli, robią nie to, czego się spodziewali? Którzy — jak jedna z trzech siostr, Irina, marzyć będą nieustannie o „Moskwie” czyli o takim miejscu, w którym życie wydaje się nieporównanie ciekawsze, pełniejsze? Czy nie w tym właśnie tkwi niechęć sztuk Czechowa, które — jak owe „Trzy siostry” — stawiają pytania, na które człowiek będzie próbował prawdopodobnie odpowiedzieć sobie jak długo będzie istniał?

Poniedziałkowa obsada „Trzech siostr” blizsza wykonawcami (Jerzy Kamas, Bronisław Pawlik, Władysław Kowalski, Zbigniew Zaspawicz, Marek Walczewski, Piotr Fronczewski), natomiast jeśli chodzi o tytułowe bohaterki sztuki, znakomicie reżyser Aleksander Bardini w pewnym sensie zaryzykował, powierzając te wielkie role młodym adeptom sztuki teatralnej z warszawskiej PWST: Ewie Ziutek, Joannie Szczepkowskiej, i Krystynie Jandzie. Wyszyły one z tej trudnej próby chyba obroną ręką, przy czym najbardziej przekonująca była J. Szczepkowska. (km)

Sport-sport

Piłka ręczna

Porażka białoczerwonych w finale o Puchar Świata

W wypełnionej do ostatniego miejsca hali Scandinavium w Göteborgu odbył się we wtorek finałowy pojedynek I edycji rozgrywek o Puchar Świata w piłce ręcznej mężczyzn. Mistrzowie olimpijscy, Jugosłowianie po dramatycznej walce pokonali naszą reprezentację 17:16 (7:7).

Bramki zdobyli: dla Polski — Klempel 5, Dybol i Melce — po 3, Gmyrek i Katuzinski — po 2, Brzozowski; a dla Jugosławii — Pokrajac i Krivokapic — po 4, Radjenovic, Horvath i Timko po 2, Bojovic, Miljak i Serdarusic.

Był to piękny pojedynek, godny finału największej obok turnieju olimpijskiego i Mistrzostw Świata imprezy piłkarskiej ręcznej. Białoczerwoni potwierdzili, że po trafiając nawiązać równorzędna walkę z każdym rywalem. W tym spotkaniu gracze obu stron zrezygnowali z żywiołowych ataków, „szanowali” każdą piłkę i strzelali po rozegraniu pozycyjnego ataku. Sympatia publiczności była po stronie rewelacyjnej polskiej siódemki, która nie uległa się tyłu tytułowanym rywalom w szwedzkim turnieju. Niestety, sędziowie w końcówce nieco „zagubili się” i wydali kilka decyzji, sugerując się chyba sławą złotych medalistów olimpijskich. Pierwszą częścią gry była idealnie wyrównana. Po zmianie stron Polacy objeli prowadzenie 10:9, później 11:10 i 12:11. Znakomicie spisywali się w ataku

ku Klempel, Gmyrek i Dybol, nie co słabiej niż w poprzednich meczach grali Katuzinski i Melcer. Seria bramek rywali doprowadziła do niekorzystnego dla Polaków stanu 13:15, ale nasi znowu podnieśli się do desperackiego kontrataku. Melcer zdobył bramkę rzutem w wysoku. Później niezawodny bramkarz Szymczak obronił dwa kolejne rzuty karne i piękna bramka Klempela wyrównała rezultat na 15:15.

W ostatnich pięciu minutach rutyna Jugosłowian przesądziła o ich zwycięstwie. Choćby losy meczu wazyły się do końca, Jugosłowianie objeli prowadzenie bramką z rzutu karnego a następnie podwyższyli wynik do 17:15. Polacy do ostatniego gwizdka nie rezygnowali. Gmyrek uzyskał szesnastą bramkę. Ostatni szturm naszej drużyny zakończył się piękną paradą bramkarza rywali.

Ostateczna kolejność Pucharu Świata:

1. Jugosławia,
2. POLSKA,
3. NRD,
4. ZSRR,
5. Rumunia.

Automobilizm

Walka o tytuły mistrzów okręgu

Do III eliminacji rajdowych samochodowych mistrzostw okręgu stanęło 24 kierowców z Zielonej Góry, Wrocławia, Olsztyna, Kalisza, Leszna, Nowego Tomysia i Poznania. Po raz pierwszy walka toczyła się w nocy, na trasie blisko 300 kilometrów, obejmującej odcinki specjalne, próby szybkości i zręczności.

Trasa przygotowana przez działaczy Automobilklubu Wielkopolskiego, m. in. komandora rajdu — Marka Cichockiego była ciekawa i urozmaicona, a za jej wzo- rowe zabezpieczenie należało się osobne słowa żołnierzom, milicjantom i pracownikom służby zdrowia.

Walka pomiędzy kierowcami rozegrała się przede wszystkim na odcinkach specjalnych i próbach. Wygrali ją w poszczególnych klasach: do 600 ccm — S. Bobrowski na Trabancie, do 850 ccm — K. Rózewski na Seacie, do 1300 ccm — A. Drewniak na Dacii i do 1500 ccm A. Mielcarek na Fiacie 125p. W nieoficjalnej klasyfikacji generalnej kolejność była następująca: A. Mielcarek — A. Skrzypczak (Fiat 125p), K.A. Rózewski (Seat), R. Kopczyk — H. Maczyński (Fiat 125p) i Z. Chelstowski — Z. Kubiak (Volvo). Podczas eliminacji swą wysoką klasę potwierdził mistrz Polski w wyścigach samochodowych K. Rózewski, który pokonał doświadczonych kierowców jadących na Fiacie i Volvo.

Równolegle z eliminacją rajdową toczyła się walka kierowców nie posiadających licencji zawodniczych, na tej samej trasie. W rajdzie popularnym zwyciężyli (w poszczególnych klasach): do 600 ccm — Laskowski, do 850 — Woj-

Parada piłkarskich gwiazd

„Król strzelców” Mistrzostw Świata — Grzegorz Lato, słynny obrońca RFN Franz Beckenbauer, Argentyńczyk Carlos Babington, Kazimierz Deyna, Gerd Mueller i kilkanaście innych gwiazd futbolu weźmie udział w Kolonii w pokazowym meczu.

Spotkanie rozegrane zostanie w hali i odbędzie się w najbliższą sobotę w ramach wielkiego festynu prasy sportowej RFN.

Zmierzają z nim reprezentacja gospodarzy z drużyną, występującą pod nazwą „Zespołu Europy”. Do udziału w tej ostatniej zaproszono dwóch Polaków Kazimierza Dębnego i Grzegorza Lato, a ponadto wystąpią w niej m. in. Szwedzi: bramkarz Hellstrom i napastnik Sandberg. Duńczyk Jensen i Simonsen, Argentyńczyk Babington.

Do reprezentacji RFN powołano z wyjątkiem Breitnera — wszystkich piłkarzy tego kraju, którzy niedawno sięgnęli po puchar FIFA. Są to: Maier, Beckenbauer, Schwarzenbeck, Hoernes, Mueller, Grabowski, Hoelzenbein, Overath, Vogts i Bonhof.

Komunikat Totalizatora

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 23/24 bm. stwierdzono: liga angielska 11 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 50 327 zł, 224 roz. z 11 trafieniami — wygrane po około 2400 zł i 2167 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 255 zł.

Student — nie student...?

Dokończenie ze str. 3

ale i świetną praktykę wykładowczą przedmiotu.

Studia dla pracujących powinny być też bardziej dostosowane do wykonywanego zawodu, a więc mogą mieć mniej uniwersalny charakter niż studia dzienne. Ważną sprawą jest stworzenie możliwości częstego kontaktowania się z uczelnią. W Związku Radzieckim w uczelniach organizowane są każdego dnia specjalne dyżury; student pracujący może telefonować z odległego o tysiąc kilometrów miasteczka do swego wykładowcy i prosić go o wyjaśnienie trudniejszego problemu. Utrzymywana jest też przez te uczelnie więź listowna.

Nie można także pominąć spraw bytowych. Studenci przy-

jeżdżający na obowiązkowe zajęcia muszą mieć pewność, że nie spędzą nocy na dworcu.

MARIANNA SZYMUSIAK

Wzrost przestępczości we Włoszech

Falszerstwo pieniędzy, napady rabunkowe i porwanie osób — to przestępstwa, które w ubiegłym roku wykazały największy wzrost we Włoszech. Jak wynika z danych, opublikowanych przez Centralny Instytut Statystyki (ISTAT), w okresie od maja 1973 do kwietnia 1974 liczba napadów rabunkowych i porwań zwiększyła się z 5.149 do 7.743, tzn. o 42,9 proc. w porównaniu z analogicznym okresem lat 1972/1973.

Z opublikowanych przez ISTAT danych wynika, że coraz większa liczba przestępców uchodzi bezkarnie. Sprawcy 90.568 przestępstw popełnionych w okresie maj 1973 — kwiecień 1974 (chodzi o zabójstwa, porwania i napady rabunkowe), nie zostali nigdy ujęci. Według statystyki, bezkarnie uchodzi również ponad 90 proc. sprawców wszystkich kradzieży. (PAP)

Sprostowanie

W wydaniu „Głosu” z 24/25 bm. w artykule pt. „Bodaję w stołowie jadą!” z cyklu „Sprawy powszednie” zakradł się błąd korektorski w jednym ze zdań. Poprawnie powinno ono brzmieć: „Ostatnie czterdzieście przyniosło widoczny ruch w zakładowej gastronomii, jako że w tym czasie w ogóle bardziej serio zajęto się rozmaitymi aspektami warunków pracy i życia ludności”. Przepraszamy.

HUMOR I SATYRA



— Nie, już dziękuję, po szóstym kieliszku zapominałem, gdzie zaparkowałem samochód...

WSK w POZNANIU

PILNIE POSZUKUJE POKOJU JEDNOOSOBOWEGO

na terenie miasta Poznania lub najbliższej okolicy.

Oferty pisemne lub ustne prosimy kierować: WSK - Poznań, ul. Rokietnicka nr 5, telefon 67-90-61, wewn. 18.

7530-K1

Sprzedaję

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10.

1062p

Futro męskie, skórki ciety, poszyte czarne, sukno, kołnierzyk wydrza wirginska, na tejszą figurę sprzedam. Adres wskaze „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 46321gpr.

Sprzedam buldogi francuskie, rodowodowe, Kalisz, Podmiejska 17F m. 77, Tel. 51-31. Pokorski. 1144p

Sprzedam motor MZ sport. 250, rok produkcji 1974, przebieg 5.500 km. Leszno, tel. 26-64.

1154p

Wózki dziecięce, głębokie, sportowe, spacerówki dla lalek poleca sklep ul. Dzierżyńskiego 126. 45102g

Samochody

Sprzedam Fiat 1300, rocznik 1970, Stanisław Kaczor, Kosowo, pow. Gniezno. 1155p

Kupię Stara, najlepiej wywrotkę, sprzedam DKW, Oferty: Leszno, ul. 17 Stycznia 48 m. 1. 1143p

UWAGA, MIESZKAŃCY M. POZNANIA I WIELKOPOLSKI

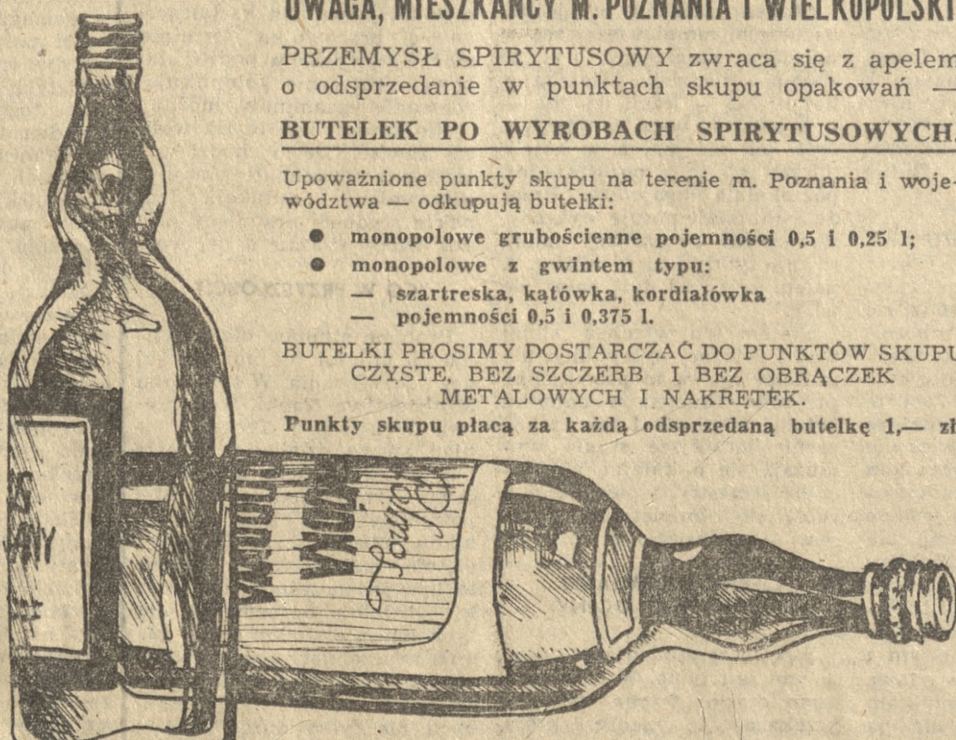
PRZEMYSŁ SPIRYTUSOWY zwraca się z apelem o odsprzedanie w punktach skupu opakowań — BUTELEK PO WYROBACH SPIRYTUSOWYCH.

Upoważnione punkty skupu na terenie m. Poznania i województwa — odkupują butelki:

- monopolowe grubościennne pojemności 0,5 i 0,25 l;
- monopolowe z gwintem typu: — szartraska, katówka, kordialówka — pojemności 0,5 i 0,375 l.

BUTELKI PROSIMY DOSTARCZAĆ DO PUNKTÓW SKUPU CZYSTE, BEZ SZCZEBRÓW I BEZ OBRACZEK METALOWYCH I NAKRĘTEK.

Punkty skupu płać za każdą odsprzedaną butelkę 1,— zł.



UNIEWAŻNIA SIĘ

ZABRANĄ PIECZĄTKĘ

o treści:

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”

Zakład Nawijania Cewek

Poznań ZW-5

ul. Szamarzewskiego 49, tel. 431-39.

2955-K2

Sprzedam kombajn Vi- produkcyj 1973, po wypad- talnym, Warszawa-Combi- ku, na części. Bronisław z przyczepą i Flata 125p. Jarosz 64-300 Nowy To- myśl, II Armii Wojska Rawicz. 1157p 1156p

Zakłady Remontowo-Montażowe Woj. Przeds. Przem. Zboż.-Młyn. „PZZ”

Poznań, plac Wolności nr 2

WYNAJMĄ PILNIE GARAŻ

na jeden lub dwa samochody marki Nysa na terenie dzielnicy Stare Miasto.

Informacje w Dziale Zaopatrzenia i Trans- portu — telefon 537-91, 557-80.

Zgłoszenia na piśmie kierowac

pod adresem jak wyżej.

7548-K1

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE
wydzierżawi względnie wykupi zaraz
OBIĘKT lub OBIĘKTY WOLNOSTOJĄCE
o powierzchni łącznej minimum 300 m²
na terenie m. Poznania
z dogodnym połączeniem miejskimi
środkami komunikacji.
Oferty należy składać
„Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7662-K1

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, przyjmie do
pracy

— trzech murarzy - tynkarzy
— dwóch pomocników murarzy.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Samodzielna Sekcja Kadr Zakładu, tele-
fon 594-86. 7626-K1

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „Usługa”,
w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3, tel. 444-37 —
zatrudni zaraz

głównego księgowego — wykształcenie wyż-
sze, 3 lata pracy na stanowisku kierowni-
czym, względnie samodzielnie.
Szczegółowe warunki pracy i płacy do omó-
wienia w Zarządzie Spółdzielni, w godz. 7—15.
7415-K1

Fabryki Akcesoriów Meblowych — Chelmo
Zakład w Wolsztynie, ul. Fabryczna 15, tel. 303
zatrudni zaraz:

— techników mechaników ze specjalnością
obróbki skrawaniem
— technologię budowy maszyn
— inżynierów mechaników
— techników mechaników
— inżynierów chemików.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
dział spraw pracowniczych Wolsztyn, ul. Fab-
ryczna 15, tel. 303 w godz. od 7—15. 2883-K2

Praca Nauka	Sprzedaż
Kulturalną panią do 10- miesięcznego dziecka — przyjmie zaraz. Sowińska, Szydłowska 13 m. 6 godz. 17—20. 47576g	Sprzedam macecznik chryzantem ciętych, wiel- kokwiatowych: Escort, Win Lange, Dziplommat, — Września, ul. Stasiewskie- go 4. 1146p

**PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSORTU
WEWNĘTRZNEGO**
ODDZIAŁ W POZNANIU
POLECA
**DUŻY WYBÓR
ATRAKCYJNYCH TOWARÓW**
znanych firm zagranicznych i najlepszych
producentów krajowych, za waluty wymie-
nialne i bony towarowe Banku PKO SA.
ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH:
◆ **POZNAŃ** — Chudoby 20
— Dzierżyńskiego 19
— Wielka 21
— Głogowska 61
— Mielżyńskiego 14
(PDT VIII p.)
— Świerczewskiego 12
◆ **GNIEZNO** — Warszawska 8
◆ **KALISZ** — 3 Maja 21
◆ **KĘPNO** — Wiosny Ludów 14
◆ **KOŁO** — Nowowarszawska 3
◆ **KONIN** — 20-lecia PRL
— Dworcowa 1
— Zwycięstwa 1
◆ **LESZNO** — Królowej Jadwigi 6
◆ **OSTRÓW Wlkp.** — M. Bucza 34
◆ **PILA** — Obrońców Stalingradu 30
◆ **WRZEŚNIA** — Obrońców Stalingradu 30
ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.
6502-K1

Okazyjnie sprzedam nową
meblówkę (segment),
4 m dt., mahon-mat. Ogla-
dac: Malopolska 18 od
15—16. 47668g

Wózki dziecięce — całko-
wicie składane, głębokie z
wkładami spacerowymi i o-
raz leżaczką, poleca wy-
twórnia. Orzeszkowej 13.
46829g

Sprzedam okazjnie nową
pelisę męską barany, po-
szywcę gabardyna, tel.
626-88 od godz. 17. 47359g

Wózek młodą wysoko-
cielną sprzedam. Suchy
Las, ul. Obornicka 12 Bi-
browicz. 47173g

Kiosk nowoczesny miuro-
wany (elektryczność) na
Jeżycach zaraz sprzedam.
Informacje Szmarzew-
skiego 20 m. 7 w godz. od
20—21. 47361g

Pelisę nową sprzedam —
średnia figura. Palacza 41
m. 5. 47365g

Sprzedam 6 m² desek mo-
drzewiowych, ul. Wolko-
wo 37 powiat Kościan.
47253g

● **Samochody**
Kupię Fiat 125 p — 1500.
tel. 673-689 po godz. 16.
45667g

● **Lokale**
Młodemu, pracującemu pa-
nu wspólny pokój wynaj-
mę. Grunwald, Raclawie-
ka 87. 46700g

● **Nieruchomości**
Sprzedam 3 ha ziemi
pszenno-buraczanej, koło
Wronek. Tadeusz Kowa-
lak, Środa, ul. Nowotki 16.
1162p

Sprzedam dom jednorod-
ziny, parterowy z za-
budowaniami gospodarczymi
mi. 0,28 ha ziemi ornej, w
Gostyniu Wlkp., ul. 15-
lecia PL 7. 1142p

Sprzedam dom w Siera-
kowie przy ul. Nowotki
66. 1161p

Kupię działkę budowlaną
Poznań-Smochowice, oko-
licy ulic Chodziejskiej,
Czarnkowskiej. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 46011g.

● **Zguby Różne**
Dnia 17 bm. w autobusie
jadącym z Chodzieży do
Poznania (godz. przyjazdu
13.45) zostawiono granato-
wą siatkę. Uczciwego zna-
lazcę wynagrodzę. Tel.
732-87. 47646g

Zaginął bokser ciemno-
brązowy, prządkowany.
Uczciwego znalazcę pro-
szę o zwrot za wysokim wy-
nagrodzeniem. Włado-
wość: telefon 517-58 lub
67-15-27. 47871g

23 listopada br. przebywa-
jąc przejazdem w Pozna-
niu — zgubiłam na trasie
ulic Fredy — Działowa
wzgl. w taksówce złotą
bransoletę z dewizką —
szczególną pamiątkę ro-
dzinną — uczciwego zna-
lazcę za wysokim wynaj-
dzeniem proszę o
zwrot Potocka — 37-147.
Kraków ul. Długa 27 m.
6. 47907g

Zaginął szczeniak foxte-
rier gładkowsy biało-
czarno-brązowy. Zwrot za
wyznalezieniem. Maja-
kowskiego 196. 48172g

**Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
„Budostal-4” - Generalny Wykonawca Budowy
Huty „Katowice” — zatrudni natychmiast:**

— inżynierów i techników budownictwa —
na stanowiska kierowników zespołów bu-
dów, kierowników robót, budów i obiektów,
wymagane uprawnienia budowlane;
— mistrzów budowlanych, z uprawnieniami;
— inżynierów i techników budowlanych, na
staż pracy;
pracowników fizycznych, w zawodach:
— betoniarzy, blacharzy, dekarzy, cieśli, mu-
rarzy, malarzy budowlanych, zbrojarzy,
operatorów sprzętu ciężkiego i średniego,
kierowców z I i II kategorią prawa jazdy,
elektryków z uprawnieniami, bez ograni-
czeń, ślusarzy remontu maszyn budowl-
nych, monterów konstrukcyjnych, spawa-
czy elektryczno-gazowych, mechaników,
blacharzy i elektryków samochodowych,
palaczy do obsługi kotłów wysokopiętnych,
pracowników do straży przemysłowej, ro-
botników niewykwalifikowanych oraz ab-
solutentów zasadniczych szkół zawodowych
w zawodach budowlanych na wstępny staż
pracy.

Zapewnia się:
— wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego
Pracy w budownictwie;
— dla robotników 10 proc. dodatek do płacy
zasadniczej;
— bezpłatne zakwaterowanie w hotelach ro-
botniczych lub kwaterach prywatnych;
— pracownikom zamieszkującym, nie meldowa-
nym na pobyt stały w miejscu budowy,
a zamieszkałym w hotelach robotniczych
lub kwaterach prywatnych, przysługujący
dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł
dziennie;
— odpowiednie warunki socjalno-bytowe;
— wyżywienie w stołówkach po zniesionych
cenach;
— dla robotników bezpłatne posiłki regenera-
cyjne wydawane przez cały rok;
— możliwość zdobycia zawodu i podniesienia
kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z do-
wodem osobistym, książeczką wojskową i legi-
tymacją ubezpieczeniową — (ostatnim świa-
dectwem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje
**Dział Zatrudnienia i Plac, Centralny Punkt
Przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa
Przemysłowego „Budostal-4”, w Dąbrowie
Górnicej, ul. Tworzeń 101, w godz. 7—15.**

Dojazd pociągami do dworca w Dąbrowie
Górnicej, a następnie od dworca autobusem
WPK nr 18 lub 27 lub 55 do przystanku obok
Głównego Placu Budowy. 2800-K2

Dnia 24 listopada 1974 r. zmarł

ZBIGNIEW BYTOŃSKI
Dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa
Rolniczego w Lesznie, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Ho-
norową Odznaką za Zasługi w Rozwoju
Województwa Poznańskiego
i innymi odznaczeniami.

W osobie Zmarłego budownictwo rolni-
cze traci długoletniego zasłużonego dyrek-
tora, doskonałego organizatora i człowieka
prawnego charakteru.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia
27 listopada br. na cmentarzu w Lesznie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego serdeczne
wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
i współpracownicy
Zjednoczenia Produkcji i Montażu
Obiektów Inwentarskich w Poznaniu.
7859-K1

Dnia 24 listopada 1974 roku zmarł nagle

ZBIGNIEW BYTOŃSKI
Dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa
Rolniczego w Lesznie Wlkp., odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zas-
ługi, Odznaką Zasłużonego Pracownika
Rolnictwa i licznymi innymi
odznaczeniami.

W Zmarłym tracimy wzorowego Dyrek-
tora, oddanego bez reszty kierowanemu
Przedsiębiorstwu, wybitnego organizatora
i racjonalizatora, szlachetnego i prawego
Człowieka, o którym pamięć zachowamy
na zawsze.

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się
dnia 27 listopada 1974 r. o godz. 9.45 na
cmentarzu w Lesznie Wlkp.

Rodzinie Zmarłego składamy najszczersze
wyrazy prawdziwego żalu i serdecznego
współczucia

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego
w Poznaniu. 7852-K1

Dnia 24 listopada 1974 roku, zmarła po
ciężkich i długich cierpieniach opatrzona
Sakramentami św. przeżywszy lat 89, śp.

REGINA BARTZ
z domu Schaefer

Pogrzeb odbył się dnia 26 bm. na cmen-
tarzu junikowskim.

Pograżona w żałobie

rodzina
48137g

Dnia 22 listopada 1974 r. zmarła nagle
w wieku lat 64, nasza kochana siostra,
ciocia i szwagierka

DOROTA MARCINIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

siostra z rodziną
Poznań, Karwowskiego 10 m. 5. 48134g

† Dnia 25 listopada 1974 r. zasnęła w Bo-
gu nasza ukochana siostra i ciocia, śp.

STANISŁAWA HAŁAS
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona
rodzina
ul. Dzierżyńskiego 35. 48205g

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że
dnia 24 listopada 1974 r. zakończył
swoją pracę żywot w 67 roku życia,
nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść
i dziadziś

KAZIMIERZ JEZIERNY
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm.
o godz. 13 w Tarnowie Podgórnym. Wy-
prowadzenie zwłok z kaplicy przy koście-
le Wszystkich Świętych.

Pograżona w smutku

żona z rodziną
47981g

† W dniu 13 listopada 1974 r. zmarł prze-
żywszy lat 37, śp.

JAN PROMIŃSKI
mgr inż. chemii
urodzony w Miłosławiu

Pogrzeb odbył się w dniu 16 listopada
na cmentarzu w Gdańsku — Oliwie,
o czym zawiadamia pozostająca
w smutku

rodzina
Gdańsk, Poznań. 47827g

† Dnia 25 listopada 1974 r. zasnęła w Bo-
gu w wieku lat 75, nasza najukochań-
sza i nigdy niezapomniana matka, teści-
owa, babcia i prababcia

MARIA ROTH
z domu Kędzierska

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim
w Poznaniu.

W głębokim smutku pograżone

córki z rodzinami
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
48178g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 25 listopada 1974 r. zmarła nagle
w wieku lat 67, opatrzona Olejami św. mo-
ja ukochana żona, najdroższa i troskliwa
matka, teściowa i babcia, śp.

ANNA CHOJAN
z domu Kęse

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm.
o godz. 14 z domu żaby we Wronek
przy ul. Świerczewskiego 26.

W smutku pograżona

rodzina
Wronek, Świerczewskiego 26. 48136g

Dnia 15 listopada 1974 r. zmarła w wy-
niku nieszczęśliwego wypadku nasza dro-
ga ciocia i kuzynka, serdeczny przyjaciel
śp.

**LUCYNA JANINA
WITOLD — ALEXANDROWICZ**
z domu Laudowicz

Pogrzeb odbył się w dniu 17 bm.
w Kalinowej, gdzie nastąpiło złożenie
zwłok do grobowca rodzinnego.

W smutku pograżona

rodzina
Poznań, Warszawa, Kraków, Gdynia.
47824g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 24 listopada 1974 r. zakończył swe
pracowite życie, pełen dobroci i poświęce-
nia, mój najdroższy mąż i najlepszy przy-
jaciel, ukochany tatuś, teść i dziadziś, śp.

ALOJZY SZUMIŃSKI
przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia
28 listopada 1974 r. o godz. 13 na cmenta-
rze parafialnym w Opalenicy.

W smutku pograżeni

żona, córka, syn, męć
synowa i wnuki.
Opalenica, ul. Ogrodowa 9. 47984g

† Dnia 25 listopada 1974 r. odeszła od nas
na zawsze, namaszczone Olejami św.
nasza najlepsza mama, babcia, prababcia
i ciocia, przeżywszy lat 94, śp.

AGNIESZKA WRÓBLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym
na Starolecie

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina
48183g

Matrymonialne
Samotni! Dyskretnie i kul-
turalnie nawiązanie zna-
omości zapewnia Biuro Ma-
trymonialne „Jutrzenka”,
41-063 Gdynia 1, ul. Miga-
ły 35, skrytka pocztowa
108, Informacja 16 zł w
znaczkach pocztowych.

† Dnia 26 listopada 1974 r. w wieku lat
80, po długich i ciężkich cierpieniach
zakończyła swe pracowite pełne miłości,
oddania życie nasza najukochańsza żona,
matka i babunia, śp.

MARIA BOROWICZ
z domu Włóczęwska

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Strapiony
mąż z rodziną
Poznań, Szczanieckiej 9a m. 4. 47991g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 25 listopada 1974 r. odeszła od
nas moja najdroższa żona, nasza kochana
mamusia i babunia, przeżywszy 63 lata, śp.

MARIA SZUMIŃSKA
z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm.
o godz. 14 na cmentarzu w Kórniku.

W smutku pograżony

mąż z rodziną
Borówiec
dawniej leśnictwo Czołowo. 47997g

**Koledze
CZESŁAWOWI MICHAŁSKIEMU**
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa
POP i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Rzeźba
i Stolarstwo Artystyczne”. 7857-K1

**Koledze
BRONISŁAWOWI GRACZYKOWI**
WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
M A T K I
składają
Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP
Zarząd i współpracownicy
Zakładów Chemicznych „Asepta”
Sp-nia Pracy w Pobiedziskach. 2962-K2

Kustosz linotypów

Znają go i cenią środowiska poligraficzne wielu rejonów: Warszawy, Wrocławia, Lublina, Bydgoszczy, Torunia, Zielonej Góry... A w Poznaniu nie ma drukarza, który by nie zetknął się, bądź przynajmniej nie słyszał o Bronisławie Lange — mistrzu konserwatorze, wzorowym pedagogu i koleźce.

Nie sposób przekazać w kilku zdaniach tego, co uczynił on dla krajowej, a przede wszystkim wielkopolskiej „czarnej sztuki”. Dość powiedzieć, iż ze zniszczeń drugiej wojny światowej ocalał i uratował — w sposób sobie i grupie najbliższych współpracowników wiadomy — ponad 100 linotypów wartości w owych czasach bezcennej. Bez zwłoki przystąpił też do szkolenia młodych fachowców w zakresie konserwacji maszyn i ich montażu. Ten pierwszy kurs dał początek regularnym szkoleniom przyszłych drukarzy. Długo nieustraszone zabiegł B. Langego doprowadzić do powstania Zakładów Remontowych Maszyn Poligraficznych (obecnie „Grafmasz”) w Poznaniu.

Na bogatym koncie swych osiągnięć zawodowych mistrz Bronisław — nazywany przez kolegów z Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka nie bez przyczyny kustosiem linotypów — posiada wiele pomysłów racjonalizatorskich i wynalazków. Nam wymienić wypada przynajmniej stworzone przezeń z bezużytecznych linotypów maszyny „ludof” odlewające codziennie tytuły m. in. dla „Głosu”.

W dowód uznania zasług konserwator z ulicy Zwirzyńskiej otrzymał szereg wycofanych odznaczeń państwowych, regionalnych i resortowych. Posiada m. in. Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski.

O jego popularności wśród mieszkańców województwa i grodu Przemysław świadczą zdobycie tytułu „Wielkopola- nina 1972 roku”.

W tych dniach Bronisław Lange obchodził 50-lecie pracy zawodowej. Odbyło się bez uroczystości; skromnie, przy „pół czarnej” spotkał się ze współpracownikami z PZGMK. Bo skromny to człowiek, wzorowy kolega i wychowawca. Dumni są z niego nie tylko pracownicy z Zakładów Kasprzaka... (wig)

Zwyciężyli studenci warszawscy

W niedzielę odbył się w studenckim klubie „Nurt” finał Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Politycznej „Politykus”. Organizowany przez ZW SZSP. Wśród pięciu drużyn reprezentujących różne środowiska akademickie kraju, zwyciężyła reprezentacja Warszawy, przechodząc tym samym do finału, który odbędzie się w grudniu br. w Łodzi. Drużyna poznańska zajęła trzecie miejsce. (gra)

Dzień Dziadka świętowały przedszkolaki

Sześćdziesięciu pięciu starszych panów gościły w poniedziałek przedszkolaki z Państwowego Przedszkola nr 117 na Osiedlu Piastowskim 105. Tam bowiem po raz pierwszy obchodzono Dzień Dziadka. Maluchy z tej okazji przygotowały krótki program artystyczny: wierszyki, piosenki, tańce oraz wręczyły gościom wykonane przez siebie upominki. Komitet Rodzicielski podjął zaś dziadków kawą, herbatą i ciastkami, a pobyt u swoich wnuków w przedszkolu umilił seniorom także występ zespołu „Czarodziejk”, składający się wyłącznie z pracujących tam nauczycielek. Przedszkolaki z Osiedla Piastowskiego proponują, aby 25 listopada oddać na stałe Dzień Dziadka. (len)

Czwartek literacki W. Żukrowskiego

Kolejnym gościem poznańskich „czwartków literackich”, ożywiających z inicjatywą Oddziału Związków Literatów Polskich i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczynskiego przy współudziale „Głosu Wielkopolskiego”, będzie Wojciech Żukrowski — znany i popularny pisarz, reportażysta, eseista, autor książek dla dzieci i młodzieży.

W Bibliotece przy pl. Wolności, gdzie jutro o godz. 18 odbędzie się „czwartkowe” spotkanie, Księgarnia Literacka „Domu Książki” przygotowała wystawę dorobku tego pisarza, a także stoisko z jego książkami. Dzieki temu uczestnicy „czwartku” będą mieli sposobność lupienienia niektórych pozycji i uzyskania autografów tego poczytnego autora.

Wojciech Żukrowski gościć będzie również jutro o godz. 14 w Ośrodku Kultury „Pod Liniami”, na Wesołych, gdzie spotka się z młodzieżą oraz z mieszkańcami tego osiedla. (kos)

Autobus do Tarnowa Podgórnego

Od 1 grudnia w związku z przebudową autobusu linii „102” zostaną skierowane na ul. Szpitalną. Świerczewskiego i Rynekowa. Przechodzącej. (nr 7872)

dla zdrowia; 14.15 Rep. lit.: „Zyciorys Stefana Czika”; 14.35 „As pante the hart” na głosy solo, chór i orkiestrę; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Aud. folklorystyczna z materiałami Instytutu Sztuki PAN; 16 W trosce o słowo i treść; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Z życia poznańskich szkół muzycznych; 18.00 „Świat i my” — mag. handlu zagranicznego; 19 M. Ravel — 5 utworów na fortepian; 19.15 Lekcja jęz. francuskiego; 19.30 „Kula” — słuch.; 20.10 Muzyka; 20.30 W hołdzie Puccinie; 20.55 Rozmowy i refleksje; 22.05 Słuchanie aktualności muzycznej; 22.30 URT: „Utażone życie roślin”; 22.40 Muzyka; 22.50 Wiersze T. Bułhickiego; 23 Z twórczości Guillaume Dufaya; 23.40 Bela Bartok — „Kantaty”.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.15 Program stereofoniczny.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz pty; 8.30 Świąteczne przeboje z wytwórni Supraphon; 9 „Sprawa honoru” — pow. Denne’a Bara Petricierca; 9.10 W kręgu jazzu; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 F. Liszt — Sonata h-moll HS 178; 10.15 Lekcja jęz. niemieckiego; 10.35 Dzień jak co dzień; — mag.; 11.40 „150 warkoczków panny młodej” — pow. Fazu Alijowej; 11.50 Podobno są podobne: Melanie i Buffy Santa Marie; 12.25 Za kierownicą; 13 Na warszawsko-mazowieckiej antenie; 15.10 Zapomniane — przy

W jednym roku

Wolsztyńskie meble do przeszło 40 000 mieszkań

Przekazywanie co roku coraz większej liczby nowych mieszkań, podnoszący się standard życia — oto co sprawia, że stale rośnie liczba osób zainteresowanych kupnem nowych mebli. Odwiedzanie sklepów przekonuje natomiast, że sprzętu na wyposażenie mieszkania jest jeszcze ciągle za mało i trzeba się natrudzić, by uzyskać to, czego się aktualnie potrzebuje. Run trwa nie tylko na meble pokojowe. Poszukiwane są także kuchenne, zwłaszcza te najnowocześniejsze, pochodzące z Wolsztyńskiej Fabryki Mebli.

Produkowane tu segmenty dawną już przeszły okres racjonalizacji. Zamiast — tak jak pierwotnie — szafek z płyty pilśniowej, lakierowanej czy laminowanej, Wolsztyn wytwarza meble coraz bardziej luksusowe, uzupełniane także elementami dodatkowymi, ułatwiającymi nowoczesne urządzenie i wyposażenie każdej kuchni. Ostatnio np. zaczęto dostarczać do mebli klasy „lux” specjalne oświetlenie jaśniejące, co spotkało się z zainteresowaniem i zadowoleniem klientów. Nadto — meble wolsztyńskie posiadają już wyludną do odpadków, specjalne koszyki na worywa i drobniaki kuchenne. Są też nierzadko przygotowane do wmontowania metalowych zlewozmywaków, mają estetyczne, laminowane półki itp.

Niełatwo pracuje się w wytwórni, która dość często odwołuje braki w zaopatrzeniu materiałowym, a przede wszystkim musi stale monitorować kooperantów o terminowość starczanie poszczególnych elementów uzupełniających. Niemniej WFMebl. znacznie przekroczy w tym roku swe pierwotne zamierzenia. Najpierw ustalono plan wartościowy na 285 mln zł. Ale kiedy w połowie roku nadeszła wiadomość o zdobyciu przez zakład sztan daru przechodniego Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz ZG branżowego Związku Zawodowego za wyniki uzyskane w 1973 roku, podjęto zobowiązania o dostarczeniu ponad plan mebli o wartości 10 mln zł. Jednak

Recital i koncert

Dziś o godz. 19 odbędzie się w Sali Marmurowej Pałacu Kultury — V Finałowy Koncert w ramach imprez pt. „Wielkopolskie Chóry w XXX-lecie PRL”, którego program wypełnią: Chór Męski „Echo” pod dyktando Mariana Weigta, Kolo Śpiewacze im. Dembińskiego i Zespół Instrumentalny Związku Zawodowego Chemików Huty Szkła „Warta” w Sierakowie Wlkp. pod dyktando Kazimierza Nowickiego.

Natomiast o godz. 19.30 w auli UAM wystąpi z recitalem skrzypcowym Kubańczyk Evelio Tiele. Wykona on utwory Beethovena, Sarasatego, Schumanna i Tartinięgo. Przy fortiepianie zasiądzie Bogna Halasz. (pij)

Innokentij Smoktunowski reż. Grigorij Kozincew; 12.50 — TTR — Historia I, 7 — Europa w okresie Odrodzenia; 13.25 — TTR — Uprawa roślin — 1. 48 — Głębie oraz roślinność iak i pastwisk; 15.35 — NURT — Psychologia — Opóźnienia i dysharmonia psychoruchowe rozwoju uczniów; 16.30 — Dzieńnik (kolor); 16.40 — Dla młodych widzów — z cyklu: Szperacz — „W starym piecu diabeł pali” — reż. i real. Stanisław Zajackowski; 17.10 — Informacje, towary, propozycje; 17.20 — Losowanie Małego Lotka; 17.30 — Artur Becker — odc. V (ostatni) serjany film prod. NRD; 18.40 — Teleskop; 19 — Nocna zmiana — reportaż filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Z cyklu — Akto- rzy filmu radzieckiego — „Hamlet” w roli tyt. Innokentij Smoktunowski — reż. Grigorij Kozincew; 22.50 — Dziennik (kolor); 23.05 — Wiadom. sport. (kolor).

PROGRAM II: 17.25 — Język francuski — 1. 32 — cz. I; 17.55 — „Kto przyniesie szczęście niefoty- to” — program publ. (kolor); 18.25 — „Sąsiedzi” — film prod. polskiej (kolor); 18.45 — Godzina Teufusa — magazyn muzyczny (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 Informator turystyczny; 20.50 — „Mezycyści opowiadają” — film fab. prod. węg.; 22.20 — 24 godziny (kolor); 22.30 — NURT — Psychologia — Opóźnienia i dysharmonia psychoruchowe rozwoju uczniów — wykl. dr. Barbara Sawa; 23 — Język ang. — 1. 9 kurs. podst.

i w tym przypadku okazało się, że możliwości produkcyjne są jeszcze większe. W efekcie — w tym roku wartość produkcji dodatkowej sięgnie 17 mln zł. Znacząco, że Wolsztyn da mebli — licząc w cenach detalicznych w handlu — za 326 mln zł, co pozwoli wyposażyć w nowe meble 40 470 kuchni, przy założeniu, że jeden klient handlu zakupuje segmentów wolsztyńskich średnio za 8 000 zł. Na ogół jednak cena zakupu potrzebnych zestawów jest niższa od tutaj podanej, a to znaczy, że meble z Wolsztyna wystarczą w tym roku na dużo więcej niż 40 000 gospodarstw domowych.

Wolsztyńska Fabryka Mebli wprowadza stale jakieś innowacje, choć nie ma obaw o brak zbytu (dynamika sprzedaży wynosiła w tym roku 141,9 procent). I tak — wprowadzono np. sprzedaż mebli „lux” w pięciu określonych zestawach. Wszystkie one są wykonywane z obustronnie laminowanej płyty w różnych kolorach lub z laminatu określonego jako „brzość”. Pracuje też Wolsztyn na potrzeby specjalne budownictwa, wyposażając nowe mieszkania w meble kuchenne. Produkuje też takie meble specjalne, nietypowe dla kombinatów budowlanych Warszawy — Śródmieście i Południe, dla Katowic i do mieszkań w Chorzowie-Batorym. M. in. te właśnie sprzęty wytwarza WFMebl. w ramach dodatkowych zobowiązań (w sumie za ponad 2,1 mln zł).

Znaczący wzrost produkcji osiągnięto w tym roku w WFMebl. przede wszystkim przez stałe podnoszenie wydajności pracy. W okresie 10 miesięcy roku zaledwie 6,9 pro-

cent przyrostu produkcji wynikało ze zwiększenia liczby pracowników, a aż 93,1 procent właśnie w wyniku wzrostu wydajności. To z kolei osiąga się przez rozmaite rozwiązania nowatorskie, pomyślnie racjonalizatorskie, poprawy organizacji pracy i nowe bodźce. Do tych ostatnich należy przeprowadzona zmiana przeszerzowania w grupach pracowniczych, zastosowanie funduszu mistrza i stałe rozszerzanie współzawodnictwa między działami produkcji. Wyплаты z funduszu mistrza dokonywane są w każdą sobotę, a dobre wyniki we współzawodnictwie przynoszą najlepszym w danym kwartale zespołom pracowniczym proporcje i nagrody w wysokości 2 000 do 3 000 zł. Pieniądze te przeznaczają się na różne cele socjalne.

Dział też coraz lepiej w zakładzie gospodarka materiałowa. Na ten rok obliczono, że poczyni się w tym zakresie prawie 4 mln zł oszczędności.

Wolsztyńska Fabryka Mebli produkuje to, co na rynku detalicznym i w budownictwie jest jednym z najbardziej poszukiwanych wyrobów. Można zatem twierdzić, że ten zakład nigdy nie będzie miał kłopotów ze zbytem swoich mebli. Niemniej załoga WFMebl. nie baczna na tę łatwość zbywania swoich produktów, a ma na względzie stale rosnące potrzeby rynku. I dlatego uruchamia wszystkie swoje moce, by dostarczyć klientowi to, czego szuka i w gatunku, jaki mu najbardziej odpowiada. Już dzisiaj zdają sobie sprawę z tego w Wolsztynie, że w najbliższych latach trzeba będzie produkować jeszcze więcej mebli.

EUGENIUSZ COFTA

Krytycznym okiem

Tramwaje żyją w stadach



Fot. — K. Przychodźki

Obrazek, który uchwycił nasz fotoreporter na przystanku przy Dworcu Autobusowym kilka dni temu (na zdjęciu) — nie należy w ostatnich dniach do rzadkości. O tym, że poznańskie tramwaje kursują niepunktualnie i stadami, pisaliśmy w ubiegłym tygodniu i odpowiedzi nie otrzymaliśmy. A krytyczna sytuacja w komunikacji miejskiej trwa nadal.

Wczoraj w rejonie ul. Marchlewskiego obserwowaliśmy rekordowe kolejki oczekujących tramwajów, mniej więcej od Mostu Marchlewskiego do Dworca Autobusowego (w obu kierunkach). Dodajmy do tego mrowie bezładnie (i beznadziejnie) biegających ludzi oraz tworzące się samochodowe korki, a otrzymamy obrazek zupełnie niewesoły.

Każdej chwili mógł się tam zdarzyć groźny wypadek drogowy, a nie było nikogo, kto w tej skomplikowanej sytuacji pokierowałby ruchem tramwajów i samochodów.

O godz. 17, kiedy jeszcze raz powróciliśmy w ten rejon, ruch wprawdzie nieco osłabł (było już po „szczyt”), ale rządy tramwajów sięgaly tym razem pl. Wiosny Ludów. Dyżurny dyspozytor MPK poinformował nas, że u zbitegu ulic Marchlewskiego i Bema — o 16.15 wykołosała się „2”. Przerwa w ruchu trwała 10 mi-

nut. Niestety, nie można tego uznać za usprawiedliwienie. Wydarzenie to miało charakter incydentalny. A co było przyczyną balaganu o godz. 15? Co jest przyczyną komunikacyjnego niedowładu trwającego już od kilku dni? Remont Trasy Hetmańskiej? Zapewne stwarza to dodatkowe trudności, ale: po pierwsze — dopiero od poniedziałku, a po wtóre — nie są one chyba nie do przezwyciężenia?

Telefony czytelników w tej sprawie otrzymujemy codziennie. Oczekujemy zatem od dyrekcji MPK natychmiastowego i konkretnego przeciwdziałania owej porażkowej i dolegliwej sytuacji.

RES

Sygnaly czytelników

Janina Więzowska z Zalesowa ul. Średzka — poczta Swarzędz, złożyła w 1970 roku podanie w sprawie zaistalowania piecyka gazowego na gaz płynny, następnie zaś otrzymała zawiadomienie z Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, że usługa wykonana będzie w I lub II kwartale 1971 roku. Do tej pory, mimo kilku pism i pismów czeka na założenie piecyka względnie odpowiedź z WOZG.